M.B. im. L. W. w Łodzi

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK

Rok VII Nr 181 (2161)

Łódź, poniedziałek, 2 lipca 1951 r.

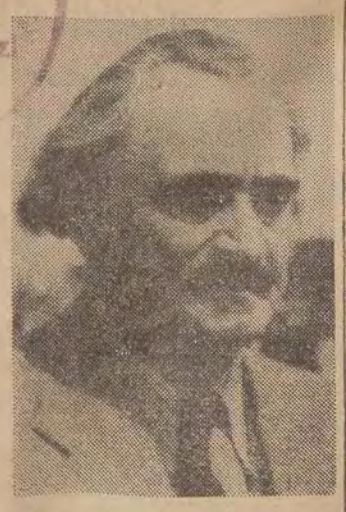

2 lata temu, 2 lipca 1949 r. zmarł, otoczony gorącą miłością klasy robotniczej swego kraju i międzynarodowego proletariatu, Budowniczy nowej Bułgarii, płomienny rewolucjonista — Georgi Dymitrow.

Wspomnienie o tym wielkim bojowniku o sprawę ludu pracującego zamieszczamy na stronie 2.

Trwają obrady Kongresu Pokoju w USA

NOWY JORK, 1.7. W dalszym ciągu obrad ogólnoamerykańskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Chicago przemawiał wybitny działacz i wielki uczony murzyński dr Dubois, przeciw któremu toczy się z rozkazu władz postępowanie karne za działalność w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W drugim dniu obrad kongresu utworzono szereg komisji: — związków zawodowych, farmerską, b. żołnierzy, kulturalną, młodzieżową itp. oraz 16 podkomisji narodowościowych. Komisje i podkomisje opracowują rezolucje, które przedstawione zostaną sesji plenarnej kongresu.

Tajemnicze samoloty

Czy przygotowanie do nowej prowokacji?

PEKIN, 1. 7. — Agencja Nowych Chin donosi, że na lotnisku wojskowym Jokota w Tokio przemalowano ostatnio 280 średnich bombowców amerykańskich i odrzutowych myśliwców, umieszczając na nich kuomintangowskie znaki rozpoznawcze. Dziesiątki tych samolotów w tajemnicy opuściły lotnisko Jokota.

W Pekinie — podkreśla Agencja Nowych Chin — z uwagą śledzi się ten nowy manewr, który ocenia się jako preludium do nowych awantur imperialistów amerykańskich w ich próbach rozszerzenia agresji w Azji.

Prof. A. J. Oparin o Kongresie Nauki

W rozmowie z dziennikarzami prof. Oparin powiedział:

Kongres przechodzi pod znakiem nauki i pracy, pod znakiem pojednania teorii i praktyki. Jest to bezwzględnie historyczny zjazd w rozwoju nauki polskiej.

Jestem przekonany, że na podstawie wytycznych podjętych przez Kongres, nauka polska rozkwitnie wspaniale i da wielki wkład w dorobek narodów oswobodzonych z kapitalistycznego wyzysku.

Prof. Oparin stwierdził, że po raz pierwszy był w Warszawie w czasie II Światowego Kongresu Pokoju. Podczas tego pobytu — powiedział prof. Oparin — byłem zdumiony tempem rozbudowy. Tych samych ulic i placów, na jakich byłem wówczas, teraz już nie poznaję. Tak szybka jest odbudowa i tak piękna staje się Warszawa. Jestem przekonany, że Warszawa po realizacji Planu 6-letniego stanie się jednym z najpiękniejszych miast w Europie.

Z III dnia obrad Kongresu Nauki Polskiej

WARSZAWA. 1 lipca br. w trzecim dniu obrad I Kongresu Nauki Polskiej zakończyły prace wszystkie sekcje. Posiedzenia poszczególnych sekcji wzbudziły duże zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję nad wnioskami. Np. w zespołach sekcji nauk społecznych i humanistycznych przemawiało ponad 120 uczestników Kongresu, w niektórych sekcjach ci sami uczeni zabierali głos kilkakrotnie.

Po południu odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego posiedzenie sekcji organizacji nauki, na którym przewodniczący wszystkich sekcji przedstawili wnioski organizacyjne, opracowane przez sekcje.

Wnioski dotyczyły konkretnych potrzeb poszczególnych dyscyplin naukowych i postulowały tworzenie nowych instytutów naukowych.

Następnie odbyła się dyskusja nad częścią organizacyjną referatu sekcji organizacji nauki, wygłoszonego przez prof. dr Jana Dembowskiego na 1 posiedzeniu plenarnym Kongresu.

Dokonano wyboru głównej komisji wnioskowej, która zebrała się w godzinach wieczornych w celu przygotowania projektów ogólnych uchwał dla plenum Kongresu.

*

WARSZAWA. W dniu 1 bm. odbyła w Instytucie Fizyki Doświadczalnej uroczystość wręczenia znakomitemu uczonemu prof. Fryderykowi Joliot-Curie, dyplomu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

W obecności członków towarzystwa i pracowników naukowych instytutu, z dyrektorem prof. S. Pieńkowskim na czele, wręczenia dyplomu dokonał prezes PTF, prof. W. Rubinowicz.

Wyprodukujemy więcej towarów, zbierzemy wyższe plony

Czyn Lipcowy ogarnął cały kraj

WASZAWA, — Potężna fala zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 7-ej rocznicy wyzwolenia ogarnia cały kraj. Coraz więcej załóg robotniczych postanawia zwiększyć wysiłek w celu przyspieszenia realizacji planu. W wyniku „Czynu Lipcowego" wcześniej uruchomimy wiele budujących się zakładów przemysłowych, wcześniej oddamy do użytku tysiące mieszkań robotniczych. Wieś porwana entuzjazmem robotniczym coraz liczniej szymi zobowiązaniami potwierdza nierozerwalność sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Na apel huty „Kościuszko" odpowiedzieli budowniczowie potężnej inwestycji Planu 6-letniego zakładów chemicznych w Gorzowie. Załoga zakładów postanowiła uczcić 22 Lipca zwiększonym wysiłkiem produkcyjnym oraz zaoszczędzeniem tysięcy roboczogodzin **wartości 75 tys. złotych.** Pozwoli to na przedterminowe uruchomienie tej potężnej fabryki. M. in. **Henryk Thrnas** w imieniu załogi warsztatów mechanicznych zobowiązał się zwiększyć wydajność pracy i zaoszczędzić 4.380 roboczogodzin wartości blisko 25 tys. zł.

Załoga częstochowskiego przemysłowego zjednoczenia budowlanego pracującego przy budowie stalowni huty „Częstochowa", podjęła szereg zobowiązań. Brygada zbrojarska słynnego przodownika i ZMP-owca Witolda Nieguta zobowiązała się wykonać powierzone sobie prace o 5 dni przed terminem, co przyniesie oszczędność 4,055 zł.

Również **w porcie gdyńskim** na wielkiej masówce robotnicy portowi podjęli zobowiązania lipcowe.

Robotnicy działu przeładunku drobnicy postanowili przeładować do 22 lipca dodatkowo 45 wagonów towaru, oraz podnieść wydajność pracy ze 128 — 135 proc. Robotnicy portu drzewnego zobowiązali się przez lepszą pracę skrócić o 620 roboczogodzin przeładunek drewna i zaoszczędzić przy tej okazji 2,139 zł.

Ogółem w porcie gdyńskim zobowiązania dla uczczenia rocznicy PKWN przyniosą dodatkową wartość — 304.847 zł.

Włączając się do Czynu Lipcowego robotnicy rolni gospodarstwa *PGR Siestrzechowice* w pow. nyskim zobowiązali się m. in. przeprowadzić w skróconym terminie w ciągu 2 dni koszenie rzepaku ozimego, zaś zboża kłosowe zobowiązano się skosić i zwieźć *w przeciągu 8 dni od rozpoczęcia koszenia.*

Ponadto robotnicy rolni postanowili przez należytą organizację pracy obniżyć o 10 procent koszty związane z akcją żniwną.

Pierwsza spółdzielnia produkcyjna w woj. opolskim, która podjęła Czyn Lipcowy, jest rolnicza spółdzielnia wytwórcza *„Rolnik" w Josionie,* pow. Prudnik.

Dla uczczenia Święta Wyzwolenia robotnicy zespołu *PGR Borek Strzeliński, woj. wrocławskie* zobowiązali się zakończyć żniwa na trzy dni przed terminem i obniżyć przy tym koszty własne o 13 procent.

Rozkaz dzienny Ministra Spraw Wojskowych ZSRR z okazji święta lotnictwa

MOSKWA, 1.7. Minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski wydał z okazji dnia lotnictwa rozkaz dzienny, w którym czytamy m. in.:

Dzień floty powietrznej ZSRR naród radziecki czci w roku bieżącym nowymi sukcesami w dziedzinie rozwoju lotnictwa stalinowskiego i zwiększenia jego zdolności bojowej. Bezgranicznie oddane narodowi radzieckiemu, partii komunistycznej, rządowi radzieckiemu oraz wielkiemu wodzowi i nauczycielowi towarzyszowi Stalinowi nasze sokoły stalinowskie wraz ze wszystkimi żołnierzami radzieckimi czujnie stoją na straży twórczej pracy naszego narodu i niezawodnie ochraniają interesy państwowe Związku Radzieckiego.

Pozdrawiam was z okazji dnia floty powietrznej ZSRR i życzę dalszych sukcesów.

Dla uczczenia dnia floty powietrznej ZSRR rozkazuję: dzisiaj, 1 lipca 1951 r. oddać w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie i w stolicach republik związkowych 20 salw artyleryjskich.

*

MOSKWA, 1.7. Ministerstwo Spraw Wojskowych ZSRR zakomunikowało, że wobec przepowiedni złej pogody w dniu 1 lipca br. obchód dnia lotnictwa, wyznaczony na ten dzień, został odwołany. O dniu obchodu święta lotnictwa wydany zostanie specjalny komunikat.

Będziemy walczyć o socjalistyczną przebudowę wsi

Nowe władze WKW ZSL

wybrano na II Walnym Zjeździe Wojewódzkim w Łodzi

W uroczyście udekorowanej sali WRN w Łodzi odbył się wczoraj II walny Wojewódzki Zjazd ZSL. W zjeździe wzięli m. in. udział: sekretarz generalny NKW ZSL ob. *Aleksander Juszkiewicz,* członek Prezydium NKW ZSL minister rolnictwa *Jan Dąb-Kocioł,* członek Prezydium NKW ZSL posłanka *Zofia Tomczyk,* I sekretarz KW PZPR w Łodzi ob. *Leon Stasiak,* przewodniczący WRN w Łodzi ob. *Franciszek Grochalski* oraz przedstawiciele miejscowych władz, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przyjęte owacyjnymi oklaskami, powitały zjazd delegacje: harcerska, ZMP, robotników łódzkich i spółdzielni produkcyjnej Godzianów pow. Skierniewice.

Sprawozdanie z rocznej działalności ZSL na terenie woj. łódzkiego złożył przewodniczący WKW ZSL *Wincenty Chabura.*

W dyskusji zabrali głos liczni uczestnicy zjazdu. Mówili o pogłębiającym się sojuszu robotniczo-chłopskim, o pracy i rozwoju spółdzielni produkcyjnych, o działalności Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i kontraktacji ,o mobilizacji mas chłopskich do wykonania planów gospodarczych i przygotowaniach do akcji żniwnej, analizowali wyniki subskrypcji Pożyczki Narodowej.

W dyskusji przemawiał również minister *Dąb-Kocioł,* dużo uwagi poświęcając znaczeniu mechanizacji pracy w rolnictwie dla socjalistycznej przebudowy i rozwoju wsi polskiej.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

WSZYSCY DO CZYNU LIPCOWEGO!

Robotnicy Tomaszowa odpowiadają na apel huty „Kościuszko" i ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi

Porwani pięknym przykładem załogi huty „Kościuszko" i włókniarzy ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, podjęli zobowiązania lipcowe robotnicy Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych — jako jedni z pierwszych w województwie łódzkim. Zobowiązania robotników tomaszowskich są bardzo poważne i dodatkowa wartość produkcji wyniesie 677,214 zł.

Zebranie robotników TZWS odbyło się w świetlicy zakładów udekorowanej pięknie czerwienią i transparentami. Przebieg jego był niezwykle uroczysty i świadczył o tym, że robotnicy tomaszowscy deklarując Państwu zwiększony wysiłek, czynią to w pełnej świadomości. Wiedzą oni, że praca ich to wkład w budowę potężniejszej i bogatszej naszej ojczyzny, to wzrost siły obozu Pokoju.

Nic dziwnego więc, że zarówno referat wygłoszony przez przedstawiciela rady zakładowej — Brzeskiego jak i zgłaszane następnie zobowiązania zbiorowe i indywidualne witane były przez zebranych gorącymi oklaskami.

Warto tu wymienić niektóre zobowiązania. Stanisław Niswald, zmianowy działu desulfuracji jedwabiu zobowiązał się w imieniu swojego działu wypłukać dodatkowo 3000 kg. odpadków.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Komunikat dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej i Ochotników Chińskich w sprawie pertraktacji o zaprzestaniu ognia w Korei

PEKIN, 1.7. Agencja Nowych Chin donosi:

Dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej, generał Kim Ir-Sen oraz dowódca ochotników chińskich, generał Peng Teh-Huai po konsultacjach wydali wspólny komunikat w odpowiedzi na oświadczenie dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ generała Ridgway'a.

Komunikat gen. Kim Ir-Sena i gen. Peng Teh-Huai brzmi jak następuje:

„Do generała Ridway'a, dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ.

Oświadczenie pańskie z dnia 30 czerwca br. w sprawie rokowań pokojowych zostało odebrane. Zostaliśmy upoważnieni do poinformowania pana, że zgadzamy się na spotkanie z pańskim przedstawicielem w celu przeprowadzenia rozmów dotyczących zaprzestania działań wojennych i ustanowienia pokoju.

Proponujemy, aby spotkanie nastąpiło w okolicy Kaesong na 38 równoleżniku — jeśli wyrazi pan zgodę, przedstawiciele nasi gotowi są spotkać się z pańskim przedstawicielem między 10 a 15 lipca 1951 r.

Dążenie narodów do pokoju i przyjaźni zostanie uwieńczone pełnym sukcesem — oświadczył Paul Robeson

NOWY JORK 1. 7. — Jak już donosiliśmy, stały przedstawiciel ZSRR w ONZ J. Malik, pełniący w czerwcu funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, przyjął delegację Światowej Rady Pokoju w osobach: Paula Robesona, i Klementyny Paolone, reprezentującej członka delegacji Uphausa, który przebywa obecnie na kongresie Obrońców Pokoju w Chicago.

Po wręczeniu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, Malikowi orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwalonego na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie, Paul Robeson złożył oświadczenie w imieniu Światowej Rady Pokoju, reprezentującej setki milionów ludzi na całym świecie, w którym wyraził głęboką wdzięczność przedstawicielowi radzieckiemu w ONZ za to, że zgodził się w charakterze przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przyjąć delegację.

Następnie Robeson wyraził w imieniu Światowej Rady Pokoju, J. Malikowi i rządowi radzieckiemu podziękowanie za wysunięcie propozycji niezwłocznego zaprzestania wojny w Korei. W zakończeniu swego oświadczenia Paul Robeson podkreślił, że wiele milionów ludzi, reprezentujących potężne siły pokoju, z radością przyjęło propozycję przerwania wojny w Korei. Jeżeli rządy wykazują chwiejność to narody całego świata nie wykazują takiej chwiejności. Jesteśmy przekonani, że dążenie narodów do pokoju, przyjaźni i współpracy zostanie uwieńczone pełnym sukcesem.

Następnie odbyła się między Malikiem i członkami delegacji rozmowa na temat celów i zadań ruchu w obronie pokoju i działalności Światowej Rady Pokoju. W czasie tej rozmowy Paul Robeson wyraził życzenie, aby przedstawiciel Światowej Rady Pokoju przyjął przewodniczący zgromadzenia ogólnego ONZ Entezam.

Klementyna Paolone zakomunikowała Malikowi, że kobiety amerykańskie, stanowiące połowę mieszkańców USA, są wielką siłą w walce o pokój. Przytoczyła ona szereg faktów świadczących, że kobiety amerykańskie zdecydowane są nie dopuścić do nowej wojny i umocnić ruch obrońców pokoju w USA.

Obrady Kongresu Zjednoczeniowego FIAPP w Wiedniu

WIEDEŃ, 1. 7. — W dalszym ciągu obrad kongresu zjednoczeniowego federacji uczestników ruchu oporu i ofiar faszyzmu wygłosił obszerny referat członek delegacji polskiej, dyrektor sekretariatu F.I.A.P.P. — Edward Kowalski.

Dyr. Kowalski odczytał następnie projekt statutu nowej zjednoczonej organizacji, która otrzymuje nazwę: Międzynarodowa Federacja Uczestników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu.

Zjednoczy ona w swych szeregach partyzantów, bojowników ruchu oporu i innych patriotów, którzy przyczynili się do zwycięstwa nad faszyzmem.

Będziemy walczyć o socjalistyczną przebudowę wsi

(Dokończenie ze strony 1)

Podsumowania dyskusji dokonał poseł *A. Juszkiewicz.*

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz wojewódzkich ZSL.

W wyniku wyborów w skład Prezydium WKW ZSL weszli: *Wincenty Chabura* — przewodniczący, *Franciszek Grochalski* — I wiceprzewodniczący, *Józef Zbudniewek* — II wiceprzewodniczący, *Kazimierz Popielecki* — sekretarz i członkowie Prezydium — *Zofia Pilarczyk, Edmund Makowski, Wincenty Kusiński, Jerzy Marcinkowski.*

Członkami Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL obrano:

Leonarda Sokołowskiego, Bronisława Kaczmarskiego, Józefę Dratwiankę, Jana Warzycha, Wincentego Kozulę i Helenę Gaik.

Na zakończenie zjazdu uchwalono przyjęte spontanicznymi oklaskami rezolucje oraz depesze do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, do Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL i do bohaterskiej załogi huty „Częstochowa".

W uchwalonej rezolucji uczestnicy Zjazdu postanawiają wspólnie z PZPR i pod jej kierownictwem mobilizować jak najszersze masy chłopskie woj. łódzkiego do realizacji haseł Frontu Narodowego walki o Pokój i Plan 6-letni.

Walczyć będziemy — mówi m. in. rezolucja — o zwiększenie wydajności z hektara, o podniesienie stanu hodowli zwierząt, rozwijać będziemy współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, wzorując się na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego. Otoczymy większą opieką spółdzielczość, zbytu i zaopatrzenia, bardziej planowo rozłożymy pracę w rolnictwie, rozwijać będziemy kontraktację i opiekować się placówkami kulturalno-oświatowymi.

Propagowanie organizowania nowych spółdzielni przez mało- i średniorolnych chłopów uważać będziemy za nasze szczególnie ważne zadanie. Będziemy w dalszym ciągu przyczyniać się do ograniczania i wypierania z życia gospodarczego wsi elementów kułackich i spekulacyjnych, wzmożemy czujność na wszelkie przejawy łamania ludowej praworządności.

W pracy i walce o lepsze, socjalistyczne jutro wsi polskiej będziemy brali przykład z bratniej klasy robotniczej, wzmacniając stale sojusz robotniczo-chłopski.

Tylko traktat pokojowy z Japonią zawarty na mocy układu poczdamskiego może zapewnić pokój na Dalekim Wschodzie

Nota rządu Koreańskiej Republiki Ludowej

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Phenianu agencja TASS, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-en przekazał Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR za pośrednictwem posła Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Moskwie notę w której m. in. czytamy:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej potwierdza odbiór odpisu noty rządu ZSRR do rządu USA z dnia 10 czerwca br. i na polecenie swego rządu wyraża wdzięczność rządowi ZSRR za przyjazne ustosunkowanie się do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zawiadomienie jej o stanie sprawy, mającej żywotne znaczenie dla naszego kraju.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zbadał z jak największą uwagą zarówno wspomniany dokument jak i otrzymane dawniej w Korei „uwagi rządu ZSRR w sprawie amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią".

Upoważniony jestem do oświadczenia, że rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w pełni podziela i popiera stanowisko rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią — zarówno w kwestii procedury przygotowania tego traktatu jak i w sprawie jego celów i istoty.

1. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uważa, że separatystyczna droga przygotowania traktatu pokojowego z Japonią obrana przez rząd USA w celach jawnie egoistycznych nie tylko nie doprowadzi do pokojowego uregulowania sytuacji na Dalekim Wschodzie, lecz przeciwnie wywoła nowe niepożądane komplikacje w stosunkach wzajemnych między krajami. Traktat pokojowy z Japonią winien być przygotowany zgodnie z procedurą przewidzianą w porozumieniu poczdamskim.

Chińska Republika Ludowa jest ogromnie ważnym czynnikiem pokoju na Dalekim Wschodzie i bez jej udziału żadne uregulowanie pokojowe nie może mieć ani prawnej ani faktycznej mocy.

2. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uważa, że narodowi, który pierwszy padł ofiarą agresji japońskiej, który przeżył długotrwałe panowanie japońskie i mimo okrutnego terroru wojskowo-policyjnego ze strony Japończyków wniósł swój wkład w dzieło walki zbrojnej przeciwko militaryzmowi japońskiemu — należy zapewnić prawo udziału w przygotowaniu traktatu pokojowego z Japonią.

3. Gorąco popierając propozycję rządu radzieckiego w sprawie celów i istoty traktatu pokojowego z Japonią, propozycje zmierzające do zapewnienia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Dalekim Wschodzie, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pragnie podkreślić, że Korea jest szczególnie zainteresowana w tym, aby wspomniany traktat zawierał wystarczające gwarancje przeciwko odrodzeniu militaryzmu japońskiego.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zgadza się w pełni z twierdzeniem rządu radzieckiego, że sprawa niedopuszczenia, do tego by Japonia stała się znów państwem agresywnym, ma doniosłe znaczenie dla krajów zainteresowanych w zapewnieniu trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uważa — czytamy w zakończeniu — za całkowicie słuszne żądanie rządu ZSRR, aby traktat pokojowy z Japonią przewidywał dokładny termin wycofania wojsk okupacyjnych i stwierdzał, że żadne państwo zagraniczne nie będzie miało swych wojsk lub baz wojennych w Japonii.

Robotnicy Tomaszowa odpowiadają na apel

(Dokończenie ze strony 1)

Przędzalnik Józef Michałowski zobowiązał się przyspieszyć bieg 2 maszyn przędzalniczych, przez co wydajność ich wzrośnie o 10 proc.

Leon Krakowiak zgłosił w imieniu oddziału włókien ciętych zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo 3000 kg. argony.

Młodzieżowiec Jan Kosiorowski, razem ze swą brygadą remontów szybkościowych, zobowiązał się skrócić remont jednej z maszyn z 480 godz. na 430 godz.

Robotnicy budowlani postanowili przyspieszyć ukończenie remontu budynku mieszkalnego o 7 dni, a pracownicy oddziału energetycznego — dokonać nowych przyłączeń kabli na 15 dni przed terminem.

Wśród entuzjazmu uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych już niejednokrotnie podejmowała zobowiązania, które całkowicie zostały zrealizowane. Świadectwem tego jest 3-krotne zdobycie sztandaru przechodniego za współzawodnictwo. Załoga TZWS postanawia: wzmóc wydajność pracy i zobowiązuje się dać Państwu dodatkowe wartości w wys. 677,214 zł. na realizację zadań Planu 6-letniego".

*

Również wczoraj, podjęły zobowiązania **Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego** w Tomaszowie. Przędzalnia zobowiązała się wykonać ponad plan 1000 kg przędzy, tkalnia 1312 m tkanin i podnieść jakość o 1%, wykończalnia 6500 m ponad plan, a farbiarnia — dodatkowe 2000 kg.

(o.)

Budowniczy nowej Bułgarii

(W rocznicę śmierci Georgi Dymitrowa)

„Nie wystarczy wiedzieć tylko jak należy postępować — trzeba jeszcze tak postępować". Słowa te powtarzał często Georgi Dymitrow, bohater ludu bułgarskiego, nieugięty rewolucjonista, którego śmierć dwa lata temu, 2 lipca 1949 roku, pogrążyła w smutku nie tylko Bułgarię, ale i cały międzynarodowy proletariat.

Każdą chwilę swego życia dawał Dymitrow świadectwo prawdzie tych słów. Od najwcześniejszej młodości bierze udział w walce rewolucyjnej ludu bułgarskiego. Wielokrotnie więziony przez policję, kroczy zawsze wiernie raz obraną przez siebie drogą. W trzy miesiące po zamachu stanu dokonanym w 1923 roku przez reakcję bułgarską, co stało się początkiem 20-letnich rządów dyktatury faszystowskiej, staje Dymitrow na czele zbrojnego powstania. Po stłumieniu powstania Dymitrow zmuszony jest szukać schronienia za granicą.

Odtąd staje się ten gorący patriota bułgarski organizatorem międzynarodowej walki z faszyzmem. Ośrodkami jego pracy były Wiedeń i Berlin. W 1933 roku Dymitrow staje przed sądem hitlerowskim, **oskarżony o podpalenie Reichstagu. Ława oskarżonych zamienia się w trybunę, z której Dymitrow, ofiara potwornej prowokacji, wymierzonej przeciwko niemieckiej patrii komunistycznej, rzuca płomienne oskarżenie pod adresem faszyzmu, odsłania kulisy zbrodniczych machinacji Goeringów i Goebbelsów.** Sławne są jego odważne słowa, skierowane na procesie do szalejącego z wściekłości Goeringa: **„Boi się pan mych pytań, prezesie Rady Ministrów!"**

Nie złamały Dymitrowa długie lata spędzone w kajdanach w więzieniu hitlerowskim. „Sędziowie" z procesu lipskiego zmuszeni byli pod naciskiem opinii światowej uniewinnić Dymitrowa i dwóch jeszcze oskarżonych Bułgarów. **Dymitrow udaje się do Moskwy, gdzie w roku 1935 zostaje generalnym sekretarzem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.** We współpracy narodów słowiańskich z **„ojczyzną mas pracujących całego świata"**, Związkiem Radzieckim, widzi Dymitrow ocalenie od niewoli faszystowskiej dla wszystkich miłujących wolność i pokój narodów. **„Żeby unieszkodliwić faszyzm, udaremnić jego dojście do władzy i uniknąć nowej wojny imperialistycznej, trzeba tylko, aby zjednoczyli się wszyscy uczciwi patrioci wszystkich narodów, w granicach narodowych i międzynarodowych"** — pisze wówczas Dymitrow, a słowa jego znalazły pełne potwierdzenie w rozwoju wypadków i do dzisiaj nie straciły nic ze swej aktualności.

Po 22-letnim wygnaniu **powrócił Dymitrow w listopadzie 1945 roku do swej ojczyzny, witany z niesłychanym entuzjazmem przez lud bułgarski,** któremu tak wiernie służył przez całe swe życie. Od chwili powrotu do kraju jest on **sekretarzem generalnym Bułgarskiej Partii Komunistycznej i premierem ludowo - demokratycznego rządu bułgarskiego** — trzymając w swych niezawodnych rękach ster odpowiedzialnej pracy partyjnej i politycznej. Pod jego kierownictwem odradza się nowa Bułgaria jako republika ludowo-demokratyczna, pod jego kierownictwem buduje się tam podwaliny socjalizmu.

Lata walki, lata cierpień w więzieniach zniszczyły zdrowie wielkiego bojownika ludu bułgarskiego. Po długiej chorobie umiera, otoczony gorącą miłością klasy robotniczej swego kraju i międzynarodowego proletariatu, a wychowani przez niego i zaprawieni w bojach liczni współpracownicy doprowadzą dzieło Dymitrowa do zwycięskiego końca. **Budują socjalistyczną Bułgarię — ważne ogniwo w wielkim froncie pokoju i postępu, we froncie, któremu przewodniczy Związek Radziecki.**

J. CZ.

Na dzień 22 Lipca

„Zbliża się dzień 22 lipca — droga sercu każdego Polaka rocznica wyzwolenia i odrodzenia naszej Ojczyzny"... Tak rozpoczyna się wezwanie załogi huty „Kościuszko", rzucone wszystkim ludziom pracy, by lipcowym czynem produkcyjnym uczcili wielki dzień wyzwolenia ojczyzny i doniosłą rocznicę aktu państwowego, który wprowadzając przemiany polityczne i gospodarcze, stał się podwaliną wspaniałego rozwoju Polski Ludowej.

Jak zawsze, tak i tym razem apel rzuca klasa robotnicza. Ona pierwsza wzywa naród do walki o zwiększenie produkcji, do przyśpieszenia realizacji planów, do przybliżenia dnia potęgi Polski. Przoduje ona we wszystkich poczynaniach, w których wzmożoną pracą składa się dowody patriotyzmu i ofiarności, w których uroczyste słowa przekuwa się w czyny...

Zobowiązanie „Kościuszki" jest wszechstronne i powszechne, obejmuje ono wszystkie oddziały huty, poczynając od robotników wielkich pieców, poprzez pracowników stalowni i walcowni, kotłowni i koksowni, poprzez inżynierów i techników, załogi walcowni i oddziały remontu i elektrowni aż do pracowników wszystkich oddziałów i załóg przedsiębiorstw, budujących w hucie nowe piece.

Hutnicy jak zawsze przodują. Okazali się wierni swojej pięknej tradycji z 1949 roku, kiedy pierwsi rzucili hasło uczczenia pracą dnia 1 maja. Tegoroczne zobowiązanie wyprodukowania ponadplanowych 300 ton surówki, 600 ton stali i 950 ton wyrobów walcowanych, przyśpieszenia poważnych prac inwestycyjnych i szybszej realizacji zadań drugiego roku wielkiego planu — to wkład w gospodarkę narodową, który niezmiennie idzie po linii dawnej tradycji.

Dla kraju ten dodatkowy wkład produkcyjny, ten wzmożony ofiarny trud „kościuszkowców" będzie miał ogromne znaczenie. Nasze wielkie budowle socjalizmu wznoszą się bowiem coraz wyżej. Ogrom inwestycji wymaga coraz to nowych dostaw materiałów. Przekształcający się ustrój wsi wchłania coraz większe ilości maszyn i narzędzi. **Ale znaczenie ponadplanowej produkcji „Kościuszki"** zwiększy **się niepomiernie, kiedy cała Polska weźmie udział w szlachetnym współzawodnictwie czynu lipcowego.**

Wzmożemy ilość i jakość produkcji, każdy na swoim odcinku pracy. Położymy nacisk na obniżenie kosztów własnych. Na przyśpieszenie obiegu środków obrotowych. Na zwiększenie tempa olbrzymich prac inwestycyjnych. Na dalszą i stałą walkę o postęp techniczny.

Zmobilizujemy wszystkie zakłady pracy, by godnie podjęły apel hutników z „Kościuszki", by czym prędzej usunęły „wąskie gardła" przy własnej produkcji, by starały się przede wszystkim rozwiązać najbardziej pilne dla gospodarki problemy, by wreszcie podciągnęły załogi, pozostające w tyle za przodującymi.

Każda gałęź gospodarki narodowej, każdy dział produkcji i zakład pracy — powinny stanąć na dzień 22 lipca 1951 roku z ponadplanowym, konkretnym dorobkiem, ambicją całego społeczeństwa będzie dokonanie czynu lipcowego, jako nowego świadectwa patriotyzmu, jako stwierdzenie wzrastającego umiłowania ludowej ojczyzny. J. K. W.

JORGE AMADO (49)

ZAMARŁE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁ. Z PORTUGALSKIEGO MAŁGORZATA HOLVŃSKA I EUG. GRUDA

BYŁO ICH PIĘCIORO

Zaraz po wyzdrowieniu Livii Gumercindo wyjechał. Uciekł przed Esmeraldą, która go prześladowała wyznaczając mu spotkania w odludnych miejscach wybrzeża i grożąc skandalem. Przede wszystkim jednak uciekał przed Rufinem, który miał wkrótce powrócić, by zabrać towar z Agua dos Meninos na targ sobotni.

Gumercindo złapał klienta (chodziło o przewóz ładunku do Santo Amaro), ale ociągał się z wyjazdem. Wbrew swoim zwyczajom włóczył się po knajpach, prawie nie zaglądał do saveiro, nie zachwycał się jak dawniej księżycem i gwiazdami. Prześladowała go wszędzie twarz Rufina. Ile zdziwienia ujrzałby na niej, gdyby przyjaciel dowiedział się o wszystkim! Gumercindo uważał swoje życie za zrujnowane. Od najmłodszych lat ciążyło nad nim jakieś przekleństwo. Spotkał matkę w chwili gdy oczekiwał mulher da vida... Pamięta, że wówczas zamierzał rzucić się w wodę, pójść z Iemanją w drogę po bezkresnych morzach Aioki. Szkoda, że tego nie uczynił. Nikt by nie odczuł jego braku. Stary Francisco posmutniałby, ale też pocieszyłby się niezadługo. Wytatuowałby sobie imię Gumercinda na ramieniu obok nazw czterech saveiros, które stracił, i zdobyłby jeszcze jeden temat do swych licznych opowiastek;

— Miałem bratanka. Janaina go polubiła i którejś nocy, przy pełni księżyca zawezwała do siebie. Dzieckiem był jeszcze, a już prowadził saveiro, podnosił worek mąki. Spodobał się Janainie.

W ten sposób snułby swą opowieść stary żeglarz Francisco. Teraz sytuacja jest inna. Gumercindo nawet życia nie może sobie odebrać, bo jakże opuści Livię, rzuci ją z dzieckiem w łonie na pastwę nędzy. Co by teraz o nim opowiadał stary Francisco? Że zdradził przyjaciela, który mu zawsze pomagał, że ukradł mu kobietę. Że potem rzucił się w wodę w obawie przed zemstą zdradzonego; że opuścił żonę skazując ją i dziecko na głód... Stary Francisco dodałby, że to nikczemne postępowanie jest wynikiem spuścizny po matce, mulher da vida. Nie wytatuowałby sobie imienia Gumercinda obok nazw czterech straconych saveiros. Wstydziłby się przyznać do Gumercinda.

Gumercindo nie wpatruje się w księżyc. Złamał prawo wybrzeża. Nie czuje jednak lęku przed Rufinem. Gdyby nie był jego przyjacielem, nie przejmowałby się wcale swym postępkiem. Czuje natomiast wstyd, wstyd przed nim i przed Livią. Chciałby zabić Esmeraldę, a później umrzeć, rozbić „Valente" o skały podwodne. Esmeralda skusiła go, zapomniał o Rufinie-przyjacielu, o chorej Livii. Ciotka spoglądała nań podejrzliwie. Nigdy nie będzie mógł spojrzeć jej prosto w oczy. A może ciotka nic nie podejrzewała? Obrzuciła przecież Esmeraldę podziękowaniami za jej opiekę nad chorą. Najbardziej przykre było dla Gumercinda to, że Livia okazywała tyle wdzięczności Esmeraldzie, a nawet kazała mu kupić jej prezent. Mulatka zaś wykorzystała tę sposobność i wciąż przesiadywała u nich wpatrując się w Gumercinda. Gumercindo uciekał do „Farol das Estrelas". Upijał się tak często, że nawet zaczęto mówić o tym na wybrzeżu. Esmeralda nadal była natrętna, usiłowała umówić się z nim na spotkanie, zapewniała, że zna pewien zaciszny kącik na wybrzeżu. Gumercindo też znał wiele takich odludnych miejsc. Ileż razy ukrywał się tam podczas księżycowych pełni z Mulatkami! Z Esmeraldą jednak nie chciał mieć nic do czynienia. Nie chciał jej widzieć. Jakże by mógł tak krzywdzić Livię. To, co zaszło, stało się wbrew jego woli. Zrobił to bez zastanowienia. Pożądanie jest ślepe. Wówczas nie myślał o nikim — ani o Rufinie, ani o Livii. Skusiły go zielone, ogniste oczy Esmeraldy. Teraz trzeba cierpieć. Wcześniej czy później spotka Rufina, będzie musiał rozmawiać z nim, śmiać się, ściskać go jak przyjaciela, który mu tyle dobrego wyświadczył. A poza plecami Rufina, Esmeralda będzie dawała mu znaki porozumiewawcze, będzie go wabiła spojrzeniem.

Livia tak bardzo cierpi podczas nieobecności Gumercinda. Tak obawia się o niego! Nie zasłużyła, by ją oszukiwać. A on, choć wtedy słyszał dochodzący do niego z izby nierówny oddech żony, nie pamiętał o tym wszystkim. Esmeralda na krótką chwilę przysłoniła mu cały świat. Później chciał ją zamordować. Zadusiłby ją, gdyby nie nadeszli krewni.

W Santo Amaro noc jest jasna. Na brzegu rzeki rozciągają się pola trzciny cukrowej, zieleniejące w świetle księżyca. Besouro błyszczy na niebie. Odważny to był człowiek. I nigdy nie mówiono, żeby odbił przyjacielowi dziewczynę. Dotrzymywał zobowiązań, dotrzymywał wierności przyjaciołom. Gumercindo splamił swój honor. Pozostawała mu obecnie tylko droga na dno morskie. Cóż warte będzie jego życie, jeśli tego nie zrobi? Co dzień będzie spotykał Esmeraldę i wreszcie znów ulegnie jej czarom. Zobaczył teraz Livię, jak chora krząta się przy pracy domowej. Livię wciąż gnębioną przeczuciami, że kiedyś morze pochłonie ukochanego. Trzeba będzie spojrzeć w uśmiechnięte oczy Rufina, gdy ten kładzie swą dłoń na ramieniu Gumercinda i mówi do niego: „Mój bracie, mój bracie". Trzeba spojrzeć w oczy wszystkim trojgu zdradzonym, bo przecież i Esmeraldę zdradził. Nie chciał już jej pieszczot. Zdradził wszystkich, zdradził również swoje dziecko, zanim się ono urodziło. Nie zostawi po sobie dobrej pamięci na wybrzeżu. Nikt z dumą nie wskaże na jego syna, nikt nie powie:

— O, tam idzie syn Gumercinda. Co za wspaniały chłop był z tego Gumercinda!

Nieprawda. Był zdrajcą. Postąpił nie inaczej niż rzekomy przyjaciel Besoura, przyjaciel, który wbił sztylet w plecy śpiącego rozbójnika i przywołał innych, by pocięli trupa na kawałki. Ów zdrajca został potem kapralem policji. Wspominając go ludzie wybrzeża spluwają, aby oczyścić usta skalane wymawianiem jego imienia. Gumercindo wyciąga się na saveiro, zanurza dłoń w zimną wodę. Na wybrzeżu nikt jeszcze o niczym nie wie. Dziwią się tylko, że tak dużo pije — zawsze bowiem był wstrzemięźliwy — ale nikt nie zna przyczyn tej zmiany. Mniemają, że upija się z radości, iż zostanie ojcem.

(c. d. n.)

Wręczenie nagrody posiadaczce milionowej książeczki PKO

Uroczystość wręczenia ozdobnej książeczki z nagrodą 1.000 zł posiadaczce milionowej książeczki oszczędnościowej PKO, prządce Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dubois w Łodzi, ob. *Zając Franciszce*, która miała się odbyć dnia 21 czerwca br. odbędzie się dnia 3 lipca br. o godz. 13 w świetlicy w/w zakładów przy ul. PKWN nr 30.

Pod ziemią tętni praca

Sieć kanalizacyjna obejmuje robotnicze dzielnice miasta

Już z daleka widoczne wysokie zwały gliny i charakterystyczne sylwetki trójnogich wind nasuwają domysł, że przy ul. Milionowej prowadzi się roboty kanalizacyjne. W kantorku kierownictwa odcinka II Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych domysł nasz znajduje potwierdzenie: pod ulicą Milionową buduje się kanał jajowy I klasy. Nazwa kanału pochodzi od kształtu jego przekroju, który przypomina jajo. Trwające od połowy stycznia prace przy jego budowie zbliżają się ku końcowi.

Skrzypią łańcuchy wind, którymi ziemia z głębokich, 6-metrowych wykopów wędruje na powierzchnię. Na środku ulicy terkocze motorek usuwający wodę podskórną, która utrudnia pracę kopaczom. Robotnicy pracują w gumowych butach, zabezpieczających od działania wilgoci, a częstokroć i wody znajdującej się w wykopach. Tu właśnie pracuje kopacz *Wacław Kompa*, ofiarny pracownik i przodownik pracy.

Gdy mowa o Kompie, majster robót ziemnych Matusiak, dwudziestokilkuletni praktyk w swoim zawodzie, uśmiecha się i mówi:

— No, teraz to robota idzie normalnym trybem i kopacze się tak nie męczą, ale przedtem...

Okazuje się, że w początkowym stadium budowy kanału natrafiono na fatalny grunt, który w poważnym stopniu utrudniał pracę. Rzadki i płynny, tzw. „siwy ił" zapadał się pod nogami. W okamgnieniu grzęźli w nim po kolana ludzie, zapadały się rusztowania w wykopach, tonęły narzędzia. I wtedy właśnie wyróżnił się ofiarną pracą kopacz *Wacław Kompa, który w tych warunkach wykonywał 276 proc. normy.*

Tam, gdzie kończą kopacze, zaczynają pracę murarze. *Głuchowski z Fiałkowskim — przodownicy pracy wykonują cy około 200 proc .normy. —*

Foto Olejniczak

W wykopie

Przez belki oszalowań widać, jak wykładają właśnie dno kanału warstwą cegły klinkierowej, odpornej na kwasy i działania atmosferyczne. Po ukończeniu tej czynności kanał zostanie nakryty ceglą zwyczajną.

Po wykończeniu kanału przy ul. Milionowej, do sieci kanalizacyjnej można będzie przyłączyć domy położone przy ul. *Słowiańskiej, Grabowej, Milionowej oraz Kilińskiego na odcinku od Milionowej do Napiórkowskiego.* Wówczas pracownicy II Odcinka robót M.P.R.W.-K. *rozpoczną budowę olbrzymiego kanału — kolektora przy ul. Limanowskiego, który połączy wszystkie kanały w północnej dzielnicy Łodzi i odprowadzi z nich nieczystości.*

Mieszkańcy dzielnic robotniczych, w których kontynuowane są obecnie prace kanaliza

Foto Olejniczak

WACŁAW KOMPA

cyjne, pozbędą się jeszcze jednej — bez cudzysłowu cuchną cej — pozostałości ustroju kapitalistycznego — odetchną wreszcie powietrzem nie zatrutym wonią podwórkowych i ulicznych ścieków.

W Planie 6-letnim stanie się to udziałem wszystkich mieszkańców Łodzi. *Jes.*

Rysunek konkursowy

Nowoczesną halę targową otrzyma południowa dzielnica miasta

Chyba nie ma łodzianina, który by nie znał obdrapanej, brudnej hali targowej przy pl. Niepodległości. Ale już pod koniec br. MHD otworzy tu nowoczesny ośrodek handlowy.

Uwagę przechodniów na ul. Piotrkowskiej zwraca wielki neonowy napis: Miejski Handel Detaliczny. Neon gaśnie co kilkanaście sekund i wtedy zapalają się dwa wielkie emblematy MHD.

Wzdłuż zewnętrznych ścian hali ciągną się nowoczesne sklepy branżowe. Z jednej strony spożywcze — z drugiej przemysłowe. Jest i wielka fryzjernia. Piękne kute latarnie z napisami informują o specjalności sklepów.

Umieszczone w rogach hali obrotowe drzwi prowadzą do wnętrza które wypełniają szeregi stoisk-kiosków. Ich szklane ściany i daszki przepuszczają w dzień światło dzienne, wieczorem — jarzeniowe, którym jest oświetlona cała hala.

Prócz stoisk z artykułami przemysłowymi i spożywczymi znajdują się stoiska komisowe, bar mleczny, bar gastronomiczny, poczta, drogeria itp.

Przebudowy hali dokonuje Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Hala ma być oddana w grudniu br. z tym, że część sklepów mieszczących się nazewnątrz już jest uruchomiona.

Informator szkolny

Liceum i technikum dla księgarzy

W Warszawie przy ul. Szpitalnaj 5 czynne są: 3-letnie Państwowe Technikum Księgarskie (o przyjęcie mogą się starać kandydaci po ukończeniu 7-miu klas szkoły podstawowej) oraz 2-letnie Państwowe Liceum Księgarskie, przyjmujące kandydatów po ukończeniu 9 klas (mała matura).

Program nauczania obejmuje przedmioty ogólnokształcące oraz zawodowe z płatną praktyką w księgarniach „Domu Książki" (6 godzin w tygodniu).

Po ukończeniu Technikum względnie Liceum absolwent otrzymuje tytuł technika księgarskiego i ma prawo do wstępu na wyższe uczelnie.

Zapisy nowowstępujących przyjmowane są do dnia 26 sierpnia. Rok szkolny rozpoczyna się 1 września. (Wd.)

Dzieci łódzkie dzieciom koreańskim

Dzieci szkoły ogólnokształcącej nr. 13 w Łodzi przeprowadziły zbiórkę złomu, butelek, makulatury i szmat. Uzyskaną za te odpadki sumę zł. 229.07 przekazały na pomoc dla dzieci walczącej Korei.

Doroczne zebranie zrzeszenia prawników

28 czerwca br. odbyło się w Łodzi zebranie członków Łódzk. Koła Zrzesz. Prawników Polskich oraz zjazd okręgowy delegatów Kół Powiat. z województwa.

W zebraniu wziął udział delegat Zarz. Gł. dyr. Depart. Minst. Spraw. prof. dr L. Lernel.

W skład nowego zarządu okręgu łódzkiego Zrzeszenia weszli: prokurator wojewódzki dr B. Taedling, dziekan Rady Adwok. K. Popecki, adw. A. Kramsztyk, naczelnik A. Dzienisiewicz, adw. J. Brzosko, sędzia Kędzierski, prok. Smagalski, prok. Pankowski, sędzia Buczkowa, adw. Filip, i adw. J. Zimiński.

Do zarządu koła wybrani zostali Prezes Sądu Wojewódzkiego Garbiński, prof. Hilarowicz, adw. A. Kępiński, sędzia Lipiński, sędzia Leonieni, prok. Rudnicki i apl. adw. Dobielówna.

Zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą prawników do wytężenia sił w kierunku realizacji hasła Frontu Narodowego w Walce o Pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

WYDAWCA

Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik" Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96 tel Red. Nacz 125-64, 2-ca Red. Nacz 228-32 Sekretarz odpowiedz 204-75 dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna, wynosząca zł 4,05 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy.

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

REFLEKTOREM po ŁODZI

WENTYLATOR ZMORA

Bezsenne noce spędzają mieszkańcy domu przy ul. Żeromskiego 93. Przyczyną jest niewinny na pozór wentylator zainstalowany w piwnicy sklepu CZPMs. nr 26. Należy on do rodzaju przysłowiowo złośliwych przedmiotów martwych, bowiem przy uruchomieniu wydaje przeraźliwe dźwięki, zgrzyty i trzaski.

Prawdopodobnie coś w nim szwankuje i należałoby się tym zainteresować.

GDYBY NIE TE ŚCIEKI

Nic nie mąciłoby radości mieszkańców nowego osiedla ZOR na Bałutach, gdyby nie... rynsztoki, z których ulatnia się łatwo odczuwalny „zapach" i niewidzialne bakterie. Przydałoby się, by dozorcy od czasu do czasu dezynfekowali ścieki, bieląc je wapnem.

Wierszyk konkursowy

Tych dwoje się rozejrzało
(Nim ruszyli) w lewo —
w prawo
Więc przez jezdnię idą śmiało
Warci brawa: znają prawo.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 2 lipca.

11.45 „Głos mają kobiety"; 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.25 Progr. dnia. 13.30 Muz. dla wszystkich. 13.50 — Aud. ZNP; 14.05 Muz. 14.30 Proza. 14.50 Muz. rozrywk. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Hallo młodzi fizycy". 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Melodie w wyk. fortepianowym. 16.20 „W leśnych domkach" — opow. W. Bianki; 16.55 Reportaż aktualny. 16.45 Aktualności łódzkie. 16.55 Komunikaty. 17.00 Wiad. popołudn. 17.05 — „Odpowiedzi fali 49". 17.15 Koncert rozrywk. w wyk. ork. PR. 18.00 — „Polska myśl postępowa". 18.15 — „Leo Delibes" — aud. słowno-muz. 18.45 „Siedem dni sportu łódzkiego". 18.55 Program na jutro. 19.00 „Pieśni słowiańskie" w wyk. chóru Rozgł. Poznańskiej. 19.20 Aud. z cyklu: „Twórczość Stanisława Moniuszki". 20.00 Dziennik. 20.20 — Słuchowisko poetyckie. 20.50 Muz. 21.00 Konc. ork. Rozgł. Krakowskiej. 21.40 Proza. 22.00 Muz. i aktualności. 22.20 Muz. tan. 23.00 — Ostat. wiad. 23.10 Konc. ork. Rozgłośni Bydgoskiej. 23.55 Program na jutro.

Poniedziałek
2
LIPCA
Nawiedzenie NMP
JUTRO:
Leona II, Anat.

WAŻNE TELEFONY:

Kom. Miejska M. O.	233-60
Pogotowie Ratunkowe	104-44 134-15 117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

DYŻURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 12 (Daszyńskiego 59), A. S. nr 25 (Gdańska 99), A. S. nr 14 (Wschodnia 65), A. S. nr 36 (Limanowskiego 37).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15) nieczynny.

PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) nieczynny.

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) nieczynny.

TEATR MAŁY (ul Traugutta 1) — nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska nr 243) — nieczynny.

CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz 15.30 i 19.30.

KINA

ADRIA (ul Stalina nr 1) nieczynne.

BAJKA (ul Franciszkańska 31) — „Saławat wódz Baszkirów" godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.

BAŁTYK (ul Narutowicza nr 20) — „Było to w maju" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmaitości nr 20/51, PKF Nr 27/51. „Sztuczne włókno", „Nauka i technika" 16/51, „Snycerstwo bułgarskie" — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Dzielny Gajczy" — godzina 16, 18, 20.

MUZA (ul Pabianicka 173) „Gęsiarek Matyi" godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

POLONIA (ul. Piotrkowska 67) „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE (ul Żeromskiego nr 74) — „Rwący potok" — godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozw.

REKORD Rzgowska 2) — „Wielkie nadzieje" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

ROBOTNIK (ul Kilińskiego nr 170) — Piędź ziemi" — godzina 18, 20 — dozw. od lat 14.

ROMA (ul Rzgowska 84) „Za cenę życia" godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

STYLOWY (ul Kilińskiego 123) — „Maaret" — godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozw.

ŚWIT (Bałuty, Rynek) — „Praga roku 1848" — godz. 17.30, 20 — dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „W imię życia" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godzina 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.

WŁÓKNIARZ (ul Próchnika 16) — „Było to w maju" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 12.

WOLNOŚĆ (ulica Napiórkowskiego 15) — „Nowa Czechosłowacja" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 10

ZACHĘTA (Zgierska 26) „S.O.S." dod. „Cement" godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozw.

ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIŚ

— W sali Państw. Teatru im. Jaracza o godz. 18.30 Wielki Wieczór Autorski poświęcony twórczości naszych łódzkich literatów na temat walki ludu koreańskiego.

JUTRO

— W świetlicy (Wigury nr 7), o godz. 10 konferencja Państw. Komunikacji Samochodowej w sprawie opracowania nowego rozkładu jazdy na sezon zimowy 1951/52.

— W lokalu NOT-u (Piotrkowska 102), o godz. 18 zebranie Aktywu Technicznego Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Pracownicy poszukiwani

17 wykwalifikowanych tokarzy, 7 pomocników tokarzy, 2 frezerów, 42 ślusarzy, 35 pomocników ślusarzy, 5 uczni ślusarskich, 5 kotlarzy, 10 robotników, 5 księgowych, zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Południowa nr 11, II piętro.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny.

Robotników, pomoc fachową, tokarzy metalowych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemysłu Bawełnianego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, ul. Armii Ludowej 25, płaca w/g stawek akordowych dla przemysłu metalowego.

Księgowego kosztów własnych, **księgowego, planistę, referenta zbytu i maszynistkę** zatrudnią **Łódzkie Zakłady Papiernicze w Łodzi, ul. Kopernika 60.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje z podaniem i życiorysem — Sekcja Personalna. (754)

Inżynierów - mechaników i techników-mechaników poszukuje do pracy **Centralne Biuro Łożysk Tocznych „CEBILOZ".** Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adres Sekcji Personalnej Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 47/51. (754)

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO Łódź, Al. Kościuszki 85 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godziny 13 do 15 przez dyrektora lub jego zastępcę. (747)

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 260 — podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godziny 15 do 17 przez naczelnego dyrektora lub jego zastępców. Jeżeli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (760)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr PIWECKI wewnętrzne płuca, serce przyjmuje 3—7. Piotrkowska 35

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne włosów, moczopłciowe Piotrkowska 114 (520)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. 730

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—6 ul. Próchnika 8. 521

Dr ŁUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10—12, 6—7. Wólczańska 4.

Dr KOWALSKI specjalista skórne weneryczne 4—7 Piotrkowska 175.

Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne, 6—8. Andrzeja Struga 28. (325)

KUPNO - SPRZEDAŻ

SREBRO złom wycofane monety kupuję Piotrkowska 120 sklep (3576)

SREBRO złom, wycofane monety, kupuje w każdej ilości. Piotrkowska 9 sklep. (4037)

SPRZEDAM samochód 6 osobowy marki Chevrolet lub zamienię na motocykl z przyczepą. Tel. 216-80 od godz. 7—15. (4034/4035)

APARATY radiowe, fotograficzne, kinowe, motorki, różne narzędzia kupuję, sprzedaję, zamieniam Więckowskiego 31 Księżniak. (3363)

NAUKA i WYCHÓW

ŚLUSARSTWA maszynowego i narzędziowego oraz tokarstwa i zegarmistrzostwa nauczysz się szybko i bezpłatnie. Wymagane najmniej 18 lat. Zdolnym stypendia Z. D. Rz. Łódź, Łąkowa 4.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygody w Bielawie Dolny Śląsk na pokój z kuchnią w Łodzi ewent. przedmieście. — Zgłoszenia Repetowska Aleksandra. Kilińskiego 24/26. (4040)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia i 1 pokój kuchnia w oddzielnych domach na 3 pokoje z kuchnią wygodami. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Kopernika". (4039)

POKÓJ (przedmieście) zamienię na pokój kuchnia w śródmieściu wynikłe koszty zwrócę. — Oferty sub „Dwoje" Piotrkowska 104a „Prasa". (3983)

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią front parter z wygodami centrum na 2 z kuchnią podobne. Oferty — Prasa Piotrkowska 104a „Zocha" (4052)

POSZUKUJE spokojna rodzina (urzędnik banku) pokoju i kuchni ewentualnie z używalnością kuchni. Oferty Prasa Piotrkowska 104a. „SL". (4043)

ZAOPATRZENIE PRACY

POTRZEBNY natychmiast korepetytor matematyki. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Matematyk". (4041)

ZGUBY

ZGUBIONO legit. szkolną nr 504 na nazwisko Iwiński Andrzej Sosnowa 32. (3980)

ZGUBIONO bilet tramwajowy rodzinny nr 1413, na zwisko Rajkowska Józefa.

ZGUBIONO akt ślubny na nazwisko Fracala Stefania. (3984)

ZAGINĄŁ pies mały czarny kudłaty. Odebrać za wynagrodzeniem Armii Ludowej 38 (bar). (3985)

ZGUBIONO 29 czerwca godz. 18 na Piotrkowskiej między Pl. Wolności a Próchnika złoty zegarek z rozciągającą się bransoletką. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Regina Czekałowa, Kopcińskiego 34a.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego nr 8. Nazwisko Wietrzykowska Zofia. Kochanowskiego 16. (4046)

ZGUBIONO legitymację szkolną. Daszkowski Bohdan Łódź, ul. Pryncypalna 51. (4042)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. leg. tramwajową oraz wejściówkę fabryczną ŁZP Guzikarsko-Galanteryjnego Danek Stanisław Franciszkańska 173. (3968)

ZAGUBIONO kwit komisowy nr 259/50 wydany przez MHD na nazwisko Fidler Walentyna. (3974)

ZGUBIONO leg. ZNP nr 160-137, Nazwisko Grosman Berta. (4038)

ZGUBIONO leg. tramwajowy, wejściówkę fabryczną PZPW im. Wł. Reymonta Grygorowicz Stanisław. (4035)

RÓŻNE

WULKANIZACJA opon wszelkich wymiarów — Gdańska 59 (dawniej Zachodnia 59) (2939)

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki nr 2.

Sport

Niewykorzystana szansa

Łódzcy włókniarze remisują w Warszawie z CWKS-em

(Red. Nieciecki telefonuje z Warszawy)

SKŁADY DRUŻYN

CWKS: Stefaniszyn, (Kłaczek) Sobkowiak, Pollak, Szczepański, Zieliński, Oprych, Sąsiadek, Górski, Breiter, Poświat, Olejnik.

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Bomba, Urban, Wapiennik, Zygmuncik, Hohendorf, Szymborski, Gustowski, Gałecki, (Drygacz).

Sędziował słabo Wasilewski. Publiczności 10.000

MAŁO kto się spodziewał w Łodzi, że niedzielny mecz ligowy rozegrany w Warszawie między CWKS a łódzkim Włókniarzem zakończy się wynikiem remisowym 0:0.

Na pozór wyglądać może, że uzyskanie wyniku remisowego, a tym samym zdobycie jednego punktu w meczu z leaderem tabeli ligowej jest sukcesem tym większym, że nasi gracze walczyli na obcym boisku.

Całkiem jednak inaczej przedstawiała się sytuacja na stadionie. Łodzianie spotkanie to powinni byli wygrać przynajmniej 2:0, ale cóż, kiedy nie było komu spoza boiska podać komendę do walki w chwili, gdy w bramce wojskowych zamiast usuniętego z boiska Stefaniszyna — grał Sąsiadek.

ZA FAUL — ZA BRAMKĄ SIEDZIAŁ

Stefaniszyn złośliwie skontuzjował Gustowskiego i sędzia zmuszony był usunąć z boiska bramkarza i właśnie wówczas, gdy grał Sąsiadek, a później wszedł rezerwowy bramkarz Kłaczek, trzeba było za wszelką cenę dążyć do zdobycia bramki. Warto nadmienić, że od tej chwili aż do końca meczu wojskowi grali w 10. Mecz był interesujący, a gra żywa i chwilami ostra. Obie drużyny walczyły nadzwyczaj ambitnie. — CWKS chciał się zrehabilitować po czwartkowym nieudanym meczu z Kolejarzem, a łodzianie wyczuwając, że CWKS przechodzi słaby okres formy, dążyli za wszelką cenę do zwycięstwa. W pierwszej połowie meczu przewagę mieli gospodarze. Po zmianie stron więcej z gry mieli łodzianie.

BRAMKARZ ŁÓDZKI PODBIŁ SERCA

Piękny koncert dał Szczurzyński. Był on bezsprzecznie najlepszym graczem na boisku. Zachwycił publiczność warszawską. Bramkarz nasz bronił odważnie. Wyłapywał on nie tylko górne piłki, ale pamiętał i o dolnych. Jeżeli nie mógł czasami łapać, to odbijał je nogami. Szczurzyński zasłużył na najwyższą notę. Publiczność warszawska nie szczędziła mu braw toteż kilka razy zrywała się burza oklasków.

Być może, że gdyby nie eksperyment ze składem naszego ataku, Włókniarze zeszliby z boiska jako zwycięzcy. Eksperyment ten polegał na tym, że w pierwszej połowie meczu Hogendorf grał na prawym łączniku mając na skrzydle Zygmuncika. Na lewym skrzydle zagrał Gałecki, mając obok siebie Gustowskiego. Niepotrzebnie więc przede wszystkim rozdzielono parę Zygmuncik — Gustowski, a ponadto okazało się po zmianie stron, gdy gracze wrócili na swoje dawne pozycje, że Hogendorf znacznie lepiej czuje się na skrzydle niż na pozycji łącznika. Właśnie w drugiej połowie meczu atak nasz grał całkiem inaczej i z przyjemnością patrzyliśmy, jak Włókniarz stwarzał niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Hogendorf mając więcej przestrzeni dobrze biegał na skrzydle, a Zygmuncik celnie podawał Gustowskiemu. Niestety, wszystkim im brak było wykończenia i stosunkowo mało padało strzałów w kierunku bramki wojskowych.

URBAN

Nasze linie defensywne pracowały bez zarzutu. Motorem tutaj był Urban z Bombą, a na obronie Baran z Włodarczykiem niszczyli bezlitośnie wszystkie niebezpieczne zagrania ataku CWKS, prowadzone przeważnie przez Breitera.

WZROKIEM ZA PIŁKĄ

Grę rozpoczynają łodzianie i odrazu narzucają szybkie tempo. Notujemy piękny wypad Gustowskiego, który zmusza Stefaniszyna do robinsonady.

Po chwili pięknie interweniuje Szczurzyński, łapiąc efektownie strzał Szczepańskiego.

Pod naszą bramką jest gorąco. Sąsiadek wygrywa pojedynek z Baranem i strzela wprost w ręce Szczurzyńskiemu. Słabo gra Szymborski. Przegrywa on wszystkie górne piłki. Zieliński skacze znacznie wyżej od niego i podaje głową piłki swoim partnerom.

Włókniarz nie może jakoś złapać oddechu. Atak pracuje słabo. Nie może rozkręcić się.

W 20 minucie Stefaniszyn faluje Gustowskiego. Łodzianin po bitym kornerze wyskoczył wysoko do piłki i w tym momencie trafiony został szpicem buta w żołądek. Koledzy znieśli go z boiska. Sędzia przerwał na 5 minut mecz Nie wiedział, jaką powziąć decyzję. Na boisku powstało zamieszanie. Sędzia główny Wasilewski radzi się z sędzią liniowym. Gracze obu drużyn stoją pod bramką CWKS-u, za którą leży Gustowski, a nad nim klęczy lekarz. — Trwa jakaś narada. Publiczność kategorycznie domaga się usunięcia z boiska Stefaniszyna. Sędzia ostatecznie decyduje się i Stefaniszyn schodząc z boiska zdejmuje swetr bramkarza oddając go Sąsiadkowi. Gra toczy się dalej. ŁKS Włókniarz gra w 10, ale i wojskowi też nie mają u siebie jednego gracza.

Urban z przed samej bramki wybija piłkę, ratując krytyczny moment, wówczas gdy Szczurzyński był bezradny. Zamiast Poświata wchodzi na boisko rezerwowy bramkarz Kłaczek. Gra on narazie w ataku, a po chwili zamienia się rolą z Sąsiadkiem. W ten sposób CWKS wyszedł ze złej passy. — Szkoda, że w tym właśnie okresie czasu nie padł ani jeden celny strzał do bramki. Szczurzyński gra fantastycznie. Rzuca się jak pantera. Baran strzela z wolnego, ale przestrzeliwuje. Do przerwy utrzymuje się wynik 0:0.

PO 10 MINUTOWYM WYPOCZYNKU

Po zmianie stron zamiast Gałeckiego, gra Drygacz, a Zygmuncik i Gustowski obsadzają lewe skrzydło. Hogendorf wraca na swoje stanowisko. Wyjątkowe szczęście w dniu tym ma Szczurzyński. Raz po raz zmusza on publiczność do braw.

Nadal utrzymuje się wynik remisowy. Niektóre sporadyczne wypady ataku CWKS są bardzo niebezpieczne. Breiter jest szybki i opanowany technicznie. Czas płynie szybko i do końca meczu pozostaje tylko 10 minut.

Łodzianie mają teraz wyraźną przewagę. Gniotą gospodarzy. — Szymborski strzela, to znów podaje Zygmuncikowi, ale ten niestety stoi na spalonym. Strzały Drygacza są dalekie i anemiczne. Hogendorfowi udają się raidy. Ostatecznie mecz kończy się wynikiem remisowym 0:0.

Po meczu kierownictwo CWKS zaprosiło graczy łódzkich na wspólną, przyjacielską wieczerzę. Odbyła się ona w świetlicy stadionu Wojska Polskiego.

Udany występ koszykarzy łódzkiego Kolejarza

Młodzi koszykarze łódzkiego Kolejarza bawili ostatnio na mistrzostwach swego zrzeszenia i osiągnęli następujące wyniki:

Kolejarz (Łódź) — Kolejarz (Kutno) 45:42 (19:17)

Kolejarz (Łódź) — Kolejarz (Kępno) 56:34 (23:15)

Kolejarz (Ostrów) — Kolejarz (Łódź) 74:37 (32:20)

Jak widzimy, łodzianie przegrali tylko jeden mecz z I-ligowym zespołem ostrowskiego Kolejarza. — Tym samym uplasowali się oni w ogólnej klasyfikacji na drugim miejscu, przed zespołami Kutna i Kępna. Pierwsze miejsce przypadło ostrowianom, którzy wygrali wszystkie trzy spotkania.

Należy nadmienić, że zespół łodzian składa się z młodych zawodników i żaden z nich nie przekroczył jeszcze 19 lat. W ostatnim meczu z ostrowskim Kolejarzem łodzianie wykazali i wnieśli do gry dużą ofiarność, to też byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem (m. s.)

Pływackie mistrzostwa Łodzi

W zawodach pływackich o mistrzostwo drużynowe Łodzi pierwsze miejsce zajął Włókniarz, przed Ogniwem, AZS i Spójnią. Z młodych zawodników wyróżnili się Ćwierciakiewicz i Zieliński. Drugi z nich zdobył pierwsze miejsce w wyścigu na 50 m z granatem.

Pod znakiem łódzkiej bieżni
Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu łódzkiego — klasy mistrzowskiej I i II zgromadził na starcie bardzo małą liczbę zawodniczek i zawodników. Niestawiły się drużyny sztafetowe męskie do biegu na 4 x 200 m. i 4 x 400 m. jak również z niewiadomych przyczyn na bieżni zabrakło zawodniczek do biegu na 800 m. W pozostałych konkurencjach również nie było „wesoło", bo np. do rzutu kulą zgłoszonych było 18 zawodników, a na rzutnię stanęło tylko 8. Miejmy jednak nadzieję, że kluby w stosunku do niezdyscyplinowanych lekkoatletów zastosują sankcje dyscyplinarne.

W drugim dniu zawodów tytuły mistrzów okręgu łódzkiego na rok 1951 zdobyli:

rzut oszczepem — kobiet: Ciach (Włókn. Tom.) — 36,11 m.

skok w dal kobiet: — Śmiałek (Kol. Łowicz) — 4.51 m.

80 m. ppł. kobiet: — Peskówna (Włókn. Łódź), — 14 sek.

110 m. ppł. mężczyzn: Pawłowski (Włókn. Łódź) — 16.9 sek.

400 m. mężczyzn: Jama (Unia Łódź) — 52,2 sek.

100 m. kobiet: Słomczewska — (Włók. Łódź) — 13.4 sek.

800 m. mężczyzn Poselt (Unia Łódź) — 2,02,9 min.

200 m. mężczyzn: Różniata (Unia Łódź) — 23. sek.

skok wzwyż — mężczyzn: Piotrowski (Spójnia Łódź) — 1,73 m.

rzut dyskiem — mężczyzn: Wachowski (Kol. Łowicz) — 38 m.

5.000 m. mężczyzn: — Szewczyk (Włókn. Łódź) 16.12 m.

pchnięcie kulą: Oberbek (Spój. Łódź) — 12,42,5 m.

trójskok mężczyzn: Szyguła — (Włókn. Ozor.) — 13.13 m.

W punktacji ogólnej kobiet pierwsze miejsce zajął Włókniarz — 62 pkt., przed Unią (Ł) 43 pkt. i Włókniarzem (Pab.) 28 pkt.

W punktacji zespołowej mężczyzn zwyciężyli lekkoatleci Unii (Łódź) — 117 pkt., przed ŁKS Włókniarzem — 115 pkt. i pabianickim Włókniarzem 52 pkt.

Akademickie mistrzostwa Polski

W dalszym ciągu odbywających się eliminacji przed Akademickimi Mistrzostwami Polski rozegrano półfinałowe spotkania w koszykówce męskiej. Zaciętą walkę stoczyły ze sobą zespoły Katowic i Krakowa. Rewelacyjna drużyna Katowic odniosła zwycięstwo wygrywając 63:44 (31:22).

Inne wyniki: AZS (Warszawa) — AZS (Rokitnica) 71:21 (44:9).

AZS (Wrocław) — AZS (Lublin) 62:24 (41:19).

AZS — AWF (Warszawa) — AZS (Częstochowa) 46:38 (29:15).

AZS (Poznań) — AZS (Toruń) 47:29 (20:21).

Lider tabeli ligowej na czele wyrównanej stawki

Jak wyrównana jest stawka ligowa i jak równe szanse posiadają drużyny czołowe na zdobycie mistrzowskiego tytułu świadczą przetasowania w tabelce po wczorajszych meczach. I tak krakowska Gwardia, która zdawałoby się ugruntowała już swą pozycję na drugim miejscu, spadła na czwarte!

Również drużyna poznańskiego Kolejarza wylądowała po niedzieli z czwartego miejsca aż na siódme.

Podobnie zażarta walka toczy się u dołu tabeli. Tu również poza Gwardią szczecińską trudno jest wskazać, który zespół z tej licznej grupy opuści grono ligowców.

W nawiasach, za pozycją „stosunek bramek" — w dzisiejszej tabelce podajemy, jakie miejsca zajmowały drużyny przed niedzielnymi meczami.

TABELKA

1. CWKS	13	18:8	22:16 (1)
2. Ogniwo (Kr.)	13	17:9	21:16 (3)
3. Budowl. (Ch.)	13	16:10	24:13 (5)
4. Gwardia (Kr.)	13	16:10	18:10 (2)
5. Kolejarz (W)	13	16:10	24:14 (6)
6. Górnik (R)	13	15:11	23:17 (7)
7. Kolejarz (P)	13	15:11	19:21 (4)
8. Włókniarz (Ł.)	13	11:15	15:16 (8)
9. Unia (Ch)	13	10:16	23:22 (10)
10. Włókniarz (K)	13	10:16	22:28 (9)
11. Ogiwo (Byt.)	13	9:17	12:17 (11)
12. Gwardia (Sz.)	13	3:23	8:41 (12)

W Sopocie Olejniszyn pokonał Piątka

SOPOT — W sobotę popołudniu odbyły się gry półfinałowe tenisowego turnieju klasyfikacyjnego w Sopocie. **Piątek pokonał Kwiatka 6:2 6:3, Olejniszyn — Radzia 6:3 6:1, Niestrój — Buchalika 4:6 6:0 6:2 a Chytrowski — Tłoczyńskiego 0:6 6:1 6:2**

Po południu, przy szczelnie zapełnionych trybunach, odbyło się spotkanie finałowe między **Piątkiem i Olejniszynem.** Po ładnej, obfitującej w wiele ciekawych momentów grze, spotkanie wygrał bardziej regularny **Olejniszyn** 7:9, 9:7, 6:4.

W półfinale w grze podwójnej para **Olejniszyn — Tłoczyński** pokonała parę **Radzio — Kwiatek** 6:2, 6:0.

Wiadomości z Polski

* W Krakowie rozegrany został mecz bokserski pomiędzy warszawskim CWKS a OWKS (Kraków). Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

* W ramach mistrzostw lekkoatletycznych okręgu krakowskiego znany sprinter Buhl przebiegł 100 m. w czasie 10.8 sek.

* W Radomiu gościła drużyna piłkarska Widzewa, która rozegrała tam wczoraj mecz o mistrzostwo II Ligi. Wygrał Włókniarz radomski 1:0.

* Pilotka szybowcowa Wlazło na szybowcu polskiej konstrukcji Mucha dokonała wczoraj przelotu do punktu docelowo powrotnego na trasie Warszawa — Łódź — Warszawa. Lot trwał 6 godz. 37 min. Wynik ten przewyższa rekord światowy ustalony przez Francuzkę.

Z frontu walk ligowych

Ze względów zrozumiałych uwaga łodzian zwrócona była ubiegłej niedzieli nie tylko na reprezentacyjny stadion w Warszawie, lecz również na małe boisko chorzowskich Budowlanych, którzy tydzień temu pokonali pupilka naszego miasta w meczu o mistrzostwo Ligi piłkarskiej. Chodziło o sprawdzenie, czy istotnie Budowlani reprezentują wysoki poziom. Potwierdziło się podczas ich niedzielnego spotkania, że jest to drużyna bardzo groźna w walce z każdym przeciwnikiem.

GWARDIA (KRAKÓW) PRZEGRYWA 0:2

Gwardia krakowska straciła również 2 punkty w meczu z Budowlanymi (Chorzów). Gra upływała pod znakiem stałej przewagi gospodarzy. Obserwatorzy twierdzą, że jedenastka krakowska „zawdzięcza" stratę tylko dwóch bramek.. pechowi, jaki prześladował na pastników śląskich. Podobnie jak w meczu z Włókniarzem, oczywiście tym który został rozegrany 2 tygodnie temu na boisku chorzowskim. Budowlani byli w meczu z Gwardią panami sytuacji, toteż bramkarz Jurowicz nie skarżył się na brak roboty.

Napastnicy Budowlanych popełnili jeden błąd: wszyscy grali na Spodzieję. Natomiast atak Gwardii nie umiał w pełni rozwinąć swych akcji ofensywnych. Jego poczynania załamywały się już na linii pomocy gospodarzy. Jedynie od czasu do czasu udało się Mordarskiemu zatrudnić bramkarza śląskiego.

Bramki padły w drugiej połowie gry. W 15 minucie prowadzenie uzyskał Spodzieja, a w 19 Pilarek ze strzału głową.

RADLIN CIĄGLE GROŹNY

W Radlinie Unia, która wystąpiła bez Cieślika, zostawiła 1 punkt.

Górnicy byli zespołem lepszym i bardziej wyrównanym we wszystkich liniach. Atak ich, który dość składnie operował w polu zawiódł strzałowo. Mimo przewagi Radlina, chorzowianie pierwsi zdobyli bramkę ze strzału Tima. Wyrównanie uzyskał Węglorz.

NIEGOŚCINNY WŁÓKNIARZ

Krakowski Włókniarz pokonał Ogniwo (Bytom) 1:0 (0:0), zdobywając jedyną bramkę w 26 minucie drugiej połowy ze strzału Bożka.

Gra do przerwy mało ciekawa, ożywiła się po zmianie stron i w tym okresie zwycięzcy częściej przebywali na polu przeciwnika, będąc zespołem bardziej wyrównanym i zgranym.

Najlepszymi w drużynie krakowskiej byli: Nowak, Lasiewicz i Jodłowski. U pokonanych wyróżnił się Skromny, Kubiak oraz Miskorz.

POZOSTAŁE WYNIKI

Krakowskie Ogniwo wygrało z poznańskim Kolejarzem 3:1 (2:0). Wynik meczu został już prawie przesądzony w pierwszej połowie gry, gdy reprezentanci Ogniwa, atakując bramkę poznańską, dwukrotnie zmusili bramkarza poznańskiego do kapitulacji.

I wreszcie szczecińskiej Gwardii na jej własnym boisku nie udało się spłatać figla warszawskiemu Kolejarzowi, chociaż ten wygrywając to spotkanie 2:0 prowadził do przerwy różnicą tylko jednej bramki.

Na torze żużlowym w Budapeszcie

Na torze żużlowym w Budapeszcie odbyły się zawody motocyklowe z udziałem reprezentacji Węgier, NRD i Polski.

W wyścigu maszyn kat. 125 ccm zwycięstwo osiągnął Petruszka (NRD).

W wyścigu maszyn kat. 350 ccm pierwszy na metę wpadł Szaky (Węgry). Na szóstym miejscu uplasował się Polak Brun. W wyścigu maszyn kat. ponad 350 ccm zwycięstwo osiągnął Węgier Szabo. Polak Markowski zajął 11 miejsce.

Bek mistrzem Polski

Na torze krakowskim odbywały się zawody kolarskie o mistrzostwo Polski. Bardzo emocjonujący przebieg miała walka na 4 km. Zwyciężył łodzianin Jerzy Bek, który tym samym zdobył tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce zajął Marchwiński (Spójnia —Łódź).

Kiszka szybki jak wicher
100 m — 10,5 sek.

W ramach mistrzostw lekkoatletycznych okręgu katowickiego uzyskano kilka bardzo dobrych wyników.

Kiszka wyrównał rekord Polski w biegu na 100 metrów, uzyskując czas 10.5 sek. Kuźmicka w skoku w dal osiągnęła 5.52 m. oraz przebiegła 60 m. w 7,7 sek.

Bregulanka w pchnięciu kulą uzyskała 12.61 m. Gralka w biegu na 400 m. osiągnął czas 51,1 sek.

O awans do II Ligi

Rozegrany na neutralnym boisku w Zgierzu decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy tomaszowską „Spójnią" a pabianickim „Włókniarzem" — zakończył się zwycięstwem „Spójni" 3:1 (1:0). Tym samym, obok reprezentanta Łodzi „Spójnia" walczyć będzie o awans do II Ligi.